

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Zgrzyty japońskiej maszyny wojennej

Gen. Folkenhausen, kierownik nie dawno odwołanej przez Berlin na żądanie Tokio niemieckiej misji wojskowej przy marszałku Czag Kai Szeku, wyjeżdżając z Chin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Daily Herald” między innymi oświadczył: „Japończycy wojują jak barbarzyńcy a ich machina wojenna nie jest już tak dobra, jak w czasach przedwojennych. Byłem przed wojną agentem wojskowym w Tokio i dobrze znam zarówno Japonię jak i Chin. Chińczycy mogą stawiać opór bardzo długo. Ich flota powietrzna po lepsza się. Widziałem na własne oczy, jak podczas nalotu na Hankou chińskie samoloty zbiły 22 samoloty japońskie. Chińczycy biją się doskonale”.

Powyższa opinia wybitnego wojskowego niemieckiego, który szereg lat przebył przy boku dyktatora Chin i położył wraz ze swoimi kolegami duże zasługi dla organizacji armii chińskiej, jest bardzo charakterystyczna. Co więcej. W dużym stopniu tłumaczy, dlaczego zamierzona przez tokijskie sfery decydujące w lipcu ub. r. „przechadzka wojskowa” przez Chin, mająca na celu nastraszanie Chińczyków, — zupełnie nieo czekiwanie dla Tokio przekształcała się w jedną z największych i najbar dziej kosztownych wojen, jakie dotąd prowadziła Japonia.

O ile bowiem koszty wojny japońsko - chińskiej z 1894 r. wynosiły 232.509.771 jen, wojny japońsko - rosyjskiej z 1904-5 r. — 1.604.708.876 jen, ekspedycji mandżurskiej z 1931-2 r. — 1.407.192.600 jen — to koszty wojny obecnej tylko do 1 czerwca r. b. wynoszą już 9.800.000.000 jen. Co prawda, od wojny japońsko - chińskiej z 1894 r. państwo Wschodzącego Słońca znacznie zwiększyło swój obszar, ludność i wyrosło na olbrzymią potęgę gospodarczą i militarną, tym niemniej wypompowanie przez maszynę wojenną w ciągu 11 miesięcy wojny potwornej sumy prawie 10 miliardów jen do takiego stopnia nadwyczerpało organizm gospodarczy kraju, że już dzisiaj, według opinii znawców stosunków japońskich, Japonia musi walczyć z coraz to większymi trudnościami we wszystkich dziedzinach życia społeczno - gospodarczego i politycznego.

A tymczasem puszczona raz w ruch machina wojenna siłą rzeczy mknie naprzód, domagając się dla pełnego zwycięstwa wciąż nowych i większych ofiar od społeczeństwa. Wybrnięcie z tych kłopotów bynajmniej nie należy do rzeczy łatwych. System gospodarki wojennej, jaki już od przeszło pół roku został za prowadzony w Japonii, nie wiele tu w tej sprawie może dopomóc. Wojenna - ekonomiczna baza Japonii bowiem nie jest w stanie dorównać wymaganiom jej imperialistycznych planów polityczno - militarnych. Japonia odczuwa olbrzymi niedostatek surowców strategicznych w wyniku systematycznie wzrastających zbrojeń i dostosowywania głównych dziedzin przemysłu do potrzeb wojny.

Według zestawienia jednego z ekonomistów angielskich, importowa zależność Japonii na początku obecnej wojny przedstawiała się w sposób następujący: surowka — 30 proc., ruda żelazna 80 proc., żelazo — 50 proc., miedź — 40 proc., aluminium — 70 proc., ołów — 94 proc., cyna — 70 proc., nafta — 95 proc. i kauczuk 100 proc.

Aczkolwiek, dla zmniejszenia tej nader niebezpiecznej pod każdym względem zależności importowej, bardzo ważnych surowców, Japonia

za wczasu poczyniła duże zapasy mobilizacyjne oraz rozwinęła odnośne gałęzie przemysłu w uprzednio podbitej Mandżurii — to jednak po dzień dzisiejszy jest ona pod względem nie których surowców całkowicie uzależniona od zagranicy. Przy czym należy zaznaczyć, że np. import nafty, bez której nie do pomyślenia jest prowadzenie nowoczesnej wojny, w 80 proc. odbywa się z Rosji Sowieckiej, najgłówniejszego przeciwnika Japonii na kontynencie azjatyckim.

Tego rodzaju kłopoty finansowo-gospodarcze, przy przedłużającej się i rozszerzającej się wojnie, są bardzo niebezpieczne. Jeżeli już dzisiaj, kiedy jeszcze nie widać końca wojny, powodują one wyraźne skrzywienie maszyny wojennej, jak twierdzi generał Folkenhausen — to za kilka miesięcy, w miarę nieuniknionego

wzrastania tych kłopotów, machina ta, rzecz prosta, będzie pracowała jeszcze gorzej.

Na to właśnie liczy marszałek Czag-Kai-Szek, który do niedawna za naradą wojskowych specjalistów niemieckich, a obecnie za naradą wojskowych specjalistów sowieckich, stosuje tzw. taktykę kutuzowowską, polegającą na unikaniu generalnej rozprawy z przeciwnikiem i wciąganiu go w głąb kraju, jak najdalej od jego baz zaopatrzeniowych. Taka taktyka, jak twierdzi prasa sowiecka, przeprowadzająca analogie pomiędzy obecną wojną japońsko-chińską o wojną francusko-rosyjską z 1812 r., wcześniej czy później doprowadzi do całkowitej katastrofy japońskich Napoleonów.

To też już dzisiaj kierowana przez

Zet.  
(Dalszy ciąg na str. 2).

Marszałek Józef Piłsudski i królowa Maria rumuńska



PODZAS WIZYTY NACZELNIKA PAŃSTWA W SINAIA W 1923 ROKU.

## Już nastąpiło 5-godzinne starcie japońsko-sowieckie

Seria nowych konfliktów i zadrążeń na Dalekim Wschodzie

TOKIO, (Pat). Dziennik „Niszi Niszi” donosi z miejscowości Mutankinag w Mandżukuo, że około 300 żołnierzy sowieckich pod osłoną czterech kanonierek przepравиło się przez rzekę Ussuri stanowiącą granicę między ZSRR a Mandżukuo i zajęły wioski Waolings i Hsinhsingtung podpalając większość chat w tych wioskach. Oddziały japońskie wyparły oddział sowiecki po 5-godzinnym starciu.

Pewna część żołnierzy sowieckich z oficerami zatrzymała się na wyspie położonej pośrodku rzeki i okopała się na niej.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że oddział, złożony z 30 żołnierzy

piechoty i 20 kawalerzystów sowieckich, przekroczył granicę mandżurską w pobliżu miejscowości Hsianopaling, znajdującą się na południe od Hunczun w prowincji Chientao. Żołnierze sowieccy wkroczyli na terytorium Mandżukuo mniej więcej na kilometr w głąb terytorium. Patrol wojsk Mandżukuo zmusił żołnierzy sowieckich do wycofania się na swoje terytorium. Zajęcie to miało miejsce w poniedziałek o godz. 13.

TOKIO, (Pat). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd sowiecki pogwałcił

układ sowiecko - japoński z r. 1925 w sprawie węglowych i naftowych koncesyj japońskich na północnym Sachalinie. Koncesjonariuszom japońskim władze sowieckie we wszelki sposób utrudniają pracę, nie dostarczając im siły roboczej i zmuszając do ograniczania produkcji. Rzekomani przedstawiciele koncesji japońskich na północnym Sachalinie z władzami sowieckimi są nadzwyczajnie utrudnieni, ponieważ przedstawiciele władz sowieckich pod różnymi pozorami uchylają się od wszelkich rozmów.

### Parlamentariusze japońscy wrócili

TOKIO, (Pat). Obaj japońscy parlamentariusze, którzy przed 8 dniami wysłani zostali przez dowódcę oddziału do sowieckiego dowódcy wojsk granicznych z propozycjami i zadaniami opuszczenia przez wojska sowieckie Czangkulungu, a których następnie dowództwo sowieckie zatrzymało, — powrócili dziś do swoich oddziałów, przekraczając granicę.

Prasa japońska w związku z powro-

tem parlamentariuszów stwierdza, że w sytuacji naprężonej dotąd nastąpił pewien zwrot na lepsze.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: Dwa parlamentariusze japońscy, którzy powrócili dziś do Czanglintse, nie przynieśli żadnej odpowiedzi od sowieckiego dowódcy sił zbrojnych w Nowokijewsku. Odpowiedź ta będzie prawdopodobnie udzielona w drodze dyplomatycznej.

### Zajęcie orędzia biskupów prawosławnych w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Władze administracyjne zarządziły zajęcie orędzia soboru biskupów kościoła prawosławnego w Polsce z dnia 16 lipca r. b. na skutek tendencyjnego i nie odpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy oświetlenia w tym orędziu sprawy likwidacji zbędnych obiektów prawosławnych w niektórych powiatach woj. lubelskiego.

### Urodzaj w Wielkopolsce

POZNAŃ, (PAT). Wobec złych warunków atmosferycznych tegoroczne żniwa w Wielkopolsce zostały opóźnione. W powiatach południowych zbiór żyta rozpoczęło dopiero w połowie lipca. Spręż zapowiada się wszędzie bardzo dobrze. Zbiór jęczmienia, w niektórych okolicach Wielkopolski zapowiada się wręcz znakomicie. Znacznie również lepiej niż w latach poprzednich wypadł zbiór siana, natomiast zbiór kończy się w wielu okolicach nieco słabszy, z powodu nadmiernej wilgoci. Bardzo pomyślnie zapowiada się też zbiór okopowizn.

W ten sposób po kilku latach nieurodzajnych, tegoroczne zbiory w Wielkopolsce wypadną na ogół bardzo dobrze.

## Statut narodowościowy w Czechosłowacji

PRAGA, (Pat). Jak podają „Narodni listy”, statut narodowościowy opracowany przez rząd czechosłowacki składa się z dotychczasowych ustaw i rozporządzeń oraz nowych postanowień, które mają obowiązywać w całym państwie.

Projekt statutu stwierdza równouprawnienie wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość. Uznaje się prawo jednostki do określenia swej narodowości oraz uprawnie nia grup narodowościowych. W stosunku do jednostki statut chroni ją przed wynarodowieniem pod karą więzienia od 6 miesięcy do 5 lat bez względu na sposób wynarodowienia lub wywieranie nacisku na obywatela w tym kierunku. Ochrona grup narodowościowych polega według statutu na zapewnieniu im prawa proporcjonalności w służbie publicznej, państwowej i samorządowej.

Proporcjonalność zależy od ilości obywateli danej narodowości, mieszkającej w obrębie pewnego obszaru, a więc w urzędach centralnych obowiązuje zasada proporcjonalności. W skali ogólnopaństwowej, w urzędach ziemskich — w skali danej ziemi, powiatowych — w skali powiatu itp. Proporcjonalność dotyczy także polityki finansowej z uwzględnieniem ogólnopaństwowych interesów. Statut zapowiada również wprowadzenie samorządu w sprawach szkolnych i kulturalnych przewiduje w tym celu zorganizowanie specjalnych rad miejscowych i okręgowych. Ustawa o reorganizacji samorządu i administracji w zakresie ziemskim przewiduje ziemskie sejmiki oberalne z kompetencjami w zakresie spraw dotyczących danej ziemi. Sejmiki ziemskie mają być rozdzielone na kurie narodowościowe z własnymi

kompetencjami. Zarząd ziemski będzie miał skład narodowościowy - proporcjonalny, to znaczy, że np. w Czechach otrzymają Niemcy 4 przedstawicieli, a na Morawach 3. Projekt ustawy językowej przewiduje używanie własnego języka w urzędach i sądownictwie ustawy językowej przewiduje używanie własnego języka w urzędach i sądownictwie przynajmniej 15 proc. ogólnej liczby mieszkańców. Dalsze paragrafy projektu statutu narodowościowego przewidują sankcje karne przeciwko ewentualnemu wykorzystaniu uprawnień, wynikających ze statutu przeciwko państwu i jego ustrojowi. W razie gdyby parlament uchwalił ustawę niezgodną z duchem statutu, 50 posłów lub 25 senatorów może w ciągu 6 miesięcy odwołać się przeciwko niej do trybunału kompetencyjnego.

### „Litwa murowana”

KOWNO, (Pat). Rada ministrów obradowała nad tzw. projektem „Litwy murowanej”, którego celem jest rozwój budownictwa murowanego. W związku z tym prasa podaje, że na radzie ministrów rozpatrywano projekt zwolnienia nowopowstających cegielni na przeciąg 5 lat ze wszelkich podatków by obniżyć cenę cegły i dachówki.

### Remont stacji Jewie

KOWNO, (Pat). Zarząd litewskich kolei państwowych rozpoczął gruntowny remont stacji granicznej przy granicy polskiej — Jewie.

### „Sprawcy nieznanego”

KOWNO, (PAT). Podczas wypadków dnia 28.VI wybito w Kłajpedzie w składach litewskiej spółdzielni „Lietupis” około 100 szyb. Obecnie autonomiczny sąd kłajpedzki umorzył sprawę z powodu niemożności znalezienia sprawców. Prasa litewska opatruje tę wiadomość tytułem „charakterystyczny wyrok sądu autonomicznego”.

### Cenna glina koło Pińczowa

OLKUSZ, (PAT). Na gruntach m. Pińczowa odkryte zostały złoża szlachetnej gliny niespotykanej dotychczas w Polsce. Głina ka służy m. in. do wyrobu przedmiotów izolacyjnych, których fabryka ma powstać w Pińczowie.



# Walki lotnicze w Hiszpanii

Obecone walki lotnicze w Hiszpanii, prowadzone z jednej strony przez lotnictwo niemieckie i włoskie, z drugiej zaś strony przez sowieckie są generalną próbą możliwości sił powietrznych tych państw. Próba ta przyniesie metody użycia sił lotniczych oraz prowadzenia walki tej najmłodszej gałęzi sił zbrojnych, bowiem wojna światowa nie dała wykończonych doktryn prowadzenia operacji powietrznych. Wykształcające się już po tej wojnie i oparte na teoretycznych rozważaniach myśli samodzielnego użycia wielkich sił lotniczych, których operacje mogłyby zdecydować o losach wojny nie znalazły dotąd praktycznego zastosowania, a obie wojny ostatnie, abisyńska i hiszpańska, nie stwożyły odpowiednich do takich działań warunków. Marszałek Badoglio, omawiając doświadczenia wojny abisyńskiej stwierdził wyraźnie, że koncepcje samodzielnego wojny lotniczej nie mają jeszcze obecnie szans realizacji.

Mimo to wojna domowa w Hiszpanii daje obraz bardzo już zbliżony do poglądów na nowoczesną wojnę, tak ze względu na charakter terenu, na którym się toczą walki jak i na ilość sił lotniczych, które zostały wprowadzone do akcji i które można przyjąć za odpowiadające normalnej przeciętnej współczesnej wojny. Poza tym należy zaznaczyć, że występujące w obecnych działaniach w Hiszpanii samoloty należą do typów najbardziej nowoczesnych i ich bojowe zalety mogą służyć do określenia możliwości bojowych współczesnego lotnictwa.

Stąd też doświadczenia z dotychczasowych walk lotniczych są jedynym sprawdzianem możliwości lotnictwa, i na ich podstawie stwierdzić można, że samodzielne działania lotnicze zostały w Hiszpanii ograniczone do działań represyjno-zapobiegawczych, skierowanych przeważnie na odległe i słabo bronione punkty przeciwnika.

Natomiast normalnym typem działań lotniczych są działania polegające na ściślejszej współpracy z wojskami lądowymi.

Prasa sowiecka, sumując doświadczenia ostatnich walk w Hiszpanii podaje że 80% lotów, wykonanych od 9 marca rb. przeprowadziło lotnictwo w interesach wojsk lądowych.

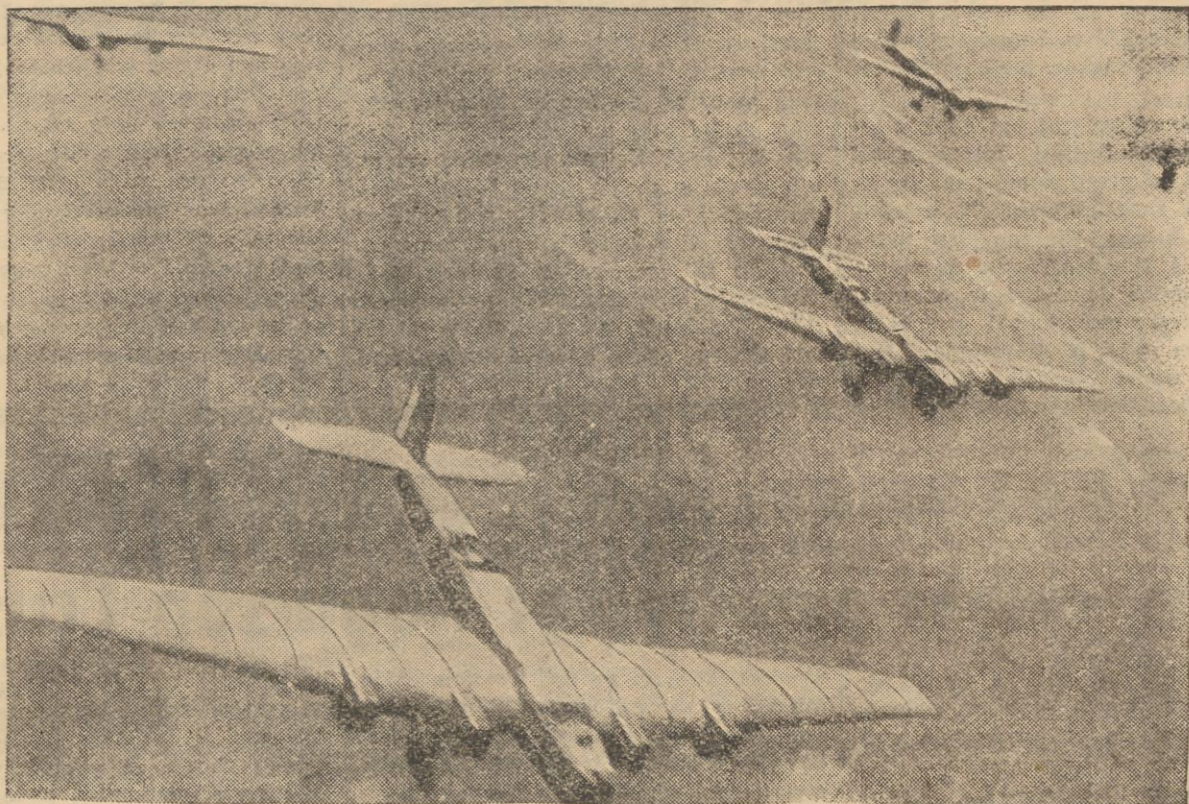
Zgodnie z informacjami prasy fachowej w ostatnich walkach wiosennych na hiszpańskim froncie wschodnim brało udział po stronie powstańców do 700 samolotów, przy czym do nich należała przewaga i to bezapelacyjnie, bowiem wyrażająca się w stosunku do sił republikańskich 3:1.

Wiosenne działania powstańców na froncie wschodnim miały następujący przebieg:

Grupa północna operowała w kierunku na Leride, przy czym działanie jej wspierało lotnictwo niemieckie zorganizowane w grupę lotniczą „Kondor”, pozostającą pod dowództwem generała Weitzla.

Grupa północna wykonała natarcie w kierunku Tortosy, wspierana przez lotnictwo włoskie.

W obu tych działaniach czynnikiem bezpośrednio decydującym o powodzeniu operacji była działalność lotnictwa gen. Franco, które, zmasowane na wąskich, zaledwie 10 kilometrów odcinkach głównego wysiłku powstańców przebywało stale w powietrzu, uniemożliwiając sprzeciw lotnictwa rządowego i dosłownie przygniatając do ziemi siły obrońców. Taktyka lotnictwa powstańców w sto-



Bombowce w akcji.

sunku do sił lądowych przeciwnika polegała tu na bombardowaniu pozycji obrońców oraz ich odwodów w czasie zarówno przygotowania artyleryjskiego, jak i wykonania natarcia. Z chwilą rozpoczęcia się ruchów odwrotowych rządowców lotnictwo powstańcze zwalczało zarówno cofające się oddziały jak i nadciągające na zagrożone odcinki odwody, dezorganizując w zarodku jakikolwiek manewr przeciwnika.

O nasileniu walk lotniczych w tym okresie świadczą nast. cyfry: lotnictwo gen. Franco wykonało od 9.III do 3.VI ponad 1500 lotów, republikanie zaś ponad 6000, przy czym normalnie lotnictwo obu stron działało grupami liczącymi po 50-60 samolotów; mniejsze grupy były zbyt narażone na działania powietrzne.

Straty lotnictwa, wg agencji Espana, wynosiły w tym okresie:

po stronie powstańców: 125 maszyn, w tym 29 bombowców, 94 myśliwskich i 2 typu nieustalonego, przy czym do niewoli rządowców trafiło 11 niemieckich i 8 włoskich lotników;

po stronie rządowej stracono 30 samolotów. W tym okresie przeciwnicy stoczyli szereg większych walk lotniczych. Tak więc 29 marca 35 bombowców generała Franco pod osłoną 40 aparatów myśliwskich wykonało nalot na pozycje rządowców. 35 maszyn myśliwskich ostatnich wyleciało na przeciw, przy czym w rezultacie starcia lotnictwo powstańców straciło 3 bombowce i 4 aparaty myśliwskie.

13 maja w rejonie Serdillas 50 myśliwskich samolotów republikańskich spotkało grupę 60 maszyn myśliwskich włoskich; w rezultacie 20-minutowego starcia stracono 8 Fiatów i 2 samoloty rządowe.

23 maja w rejonie Bellagera w star-

ciu powietrznym uczestniczyło 55 aparatów myśliwskich rządowych i 80 samolotów generała Franco; w rezultacie walki 18 maszyn powstańców zostało straconych przy stracie 3 maszyn po stronie rządowców, które w tej walce miały wykazać znacznie lepsze umiejętności manewrowania.

9 czerwca 53 samoloty gen. Franco zostały zaatakowane podczas ich nalotu na terytorium republikańskie przez 41 samolotów myśliwskich tych ostatnich. W walce, w czasie której bombowce gen. Franco oddaliły się, republikanie stracili 8 niemieckich samolotów Messerschmidta, tracąc sami 3 maszyny.

Należy tutaj zaznaczyć, że lotnicy gen. Franco walczyli z reguły nad terytorium rządowców, pod ogniem wojsk rządowych, wykonując naloty w celach bombardowania. Walki powietrzne były zawsze przeszkodą w ich działaniach, często niespodziewana, stąd też i samoloty myśliwskie gen. Franco musiały nieraz poświęcać się, by bronić i umożliwić wycofanie powolniejszych i mniej zwrotnych bombowców z walki.

Z przebiegu tych walk fachowcy wojskowi wyciągają następujące wnioski:

- 1) Lotnictwo jest niezastąpioną bronią przynoszącą niezwykle wielkie korzyści przy współdziałaniu z wojskami lądowymi. Samodzielne użycie lotnictwa jest jak dotąd, niecelowym.
- 2) Największe straty poniosło lotnictwo w tej wojnie nie od ognia artylerii przeciwlotniczej, a na skutek walk powietrznych oraz bombardowania lotnisk nieprzyjaciela.
- 3) Lotnictwo myśliwskie wykazało swą poważną wartość, odpięając najczęściej ataki eskadr nieprzyjaciela na ważne ośrodki, jednak istnieje ono w ilościach ograniczonych i bronić może tylko nielicznych punktów.
- 4) Stąd też większość ważnych punktów kraju będącego celem nalotów musi mieć zorganizowaną obronę przeciwlotniczą bierną, która by likwidowała do granic możliwości najmniejszych skutki bombardowania powietrznego.

J. C.

## Pliszka do nas

### Echa „Dokumentu niepoczytalności“

Przeczytałem „Dokument niepoczytalności“ w Nr 201 „Kurjera Wileńskiego“ z dnia 24 lipca 1938 roku i ze swej strony pragnę dodać, że istotnie ksiądz Borodzicz jest chorym umysłem fanatykiem religijnym. Znam ks. Borodzicza jeszcze sprzed wojny światowej, z tych czasów gdy miał procesy w sądach rosyjskich wileńskich z powodu swoich kazań, doszło do tego, że w jednym z tych procesów był oskarżony ni mniej ni więcej jak o bluźnierstwo przeciwko Bogu i „porcjanje“ prawosławnej religii. Pracowałem wówczas w charakterze dependenta adwokata Leonida Powołockiego, który ks. Borodzicza bronił. W rozmowie ze mną, szykując się do obrony adwokat Powołocki mówił, że na prawdę ks. Borodzicz jest niepoczytalny i że ten moment on podnieśli w swojej obronie. Na skutek usilnych starań adwokata Powołockiego (Rosjanina, prawosławnego) udało się uzyskać decyzję o tymczasowym zwolnieniu ks. Borodzicza do sądu z więzienia prewencyjnego, z czego ks. Borodzicz skorzystał i uciekł za granicę, tak się skończyła niepoczytalność ks. Borodzicza przed wojną, a napewno uznany zostałby przez sądy rosyjskie za niepoczytalnego. Wyrażam zgodę na zrobienie użyciu publicznego z niżejszego mego listu, gdyby zaszła tego potrzeba.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Leonard Zaremba.



## Święto Pułku Piechoty Legionowej w Wilnie

W dniach 27 i 28 lipca, jeden z pułków piechoty legionowej obchodzi swoje doroczne święto pułkowe. W dniu dzisiejszym o godz. 20 pułk złoży hołd na Roscie, sercu Wielkiego Wodza Narodu, po czym o godzinie 21.30 na boisku sportowym na Antokolu odbędzie się apel żołnierzy, poległych w walkach legionowych i wojnach niepodległej Polski.

Uroczysta pobudka o godz. 6 rozpoczęła dzień 28 lipca, po czym o godz. 8 na placu św. Piotra i Pawła odbędzie się odczytanie rozkazu pułkowego, wręczenie odznak pułkowych i świadectw szkolnych. Po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 10.45, na ul. Kościuszki odbędzie się defilada pułku, po której o godz. 11.45 na boisku sportowym pułku, nastąpią pokazy sportowe.

Obiad żołnierski w koszarach i przedstawienie w teatrze dla żołnierzy — zakończy dzień święta pułkowego.

Na święto — przybywa pierwszy dowódca pułku inspektor armii gen. dywizji Norwid-Neugebauer Mieczysław.

### Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.

### SZÓSTE PIĘTRO

Ceny zwyczajne

## Z cyklu: Poznałmy Litwę

### Uzdrowiska w Litwie

#### I. BIRSZTANY.

Litwa posiada kilka uzdrowisk, powszechnie znaną z czasów przedwojennych — Połagę, Birsztany i inne.

Birsztany nie stanowią tylko uzdrowiska w ograniczonym sensie tego słowa, jak np. lotewski Kemmeri, gdzie po usunięciu wysławnych dróg, nowoczesnych zabudowań i zakładów zdroju, wycią, pozostałaby tylko wilgotna, błotnista równina, bez żadnego ładniejszego pejzażu. Birsztany stanowią uroczyste źródło wisko wycieczkowe nie tylko dla ludzi schorzałych. Jest rzeczą dosyć znaną że jeszcze przed wojną zjeżdżano tu dosyć licznie z Warszawy i Petersburga, nie tyle w celu leczenia się, ile dla wypoczynku w pięknym otoczeniu przyrody birsztajskiej. Ładne lasy sosnowe, z których je den siega aż 300 ha, wzgórze, ładne wybrzeża Niemna. Widoki birsztajskie mogą zadowolić nawet najbardziej wy rafinowanych miłośników piękna przyrody. Bardzo ładny jest park birsztajski swą obfitością rozmaitych alei: brzozowe, klonowa, jesionowa, jodłowa i inne. W dole poprzez gałęzie drzew widać spokojne, ciche wody Niemna. Prócz tego ładne są okolice birsztajskie, ponętnie le-

ren dla wycieczkowiczów. Idąc w kierunku dopływu rzeczki Werka (Verke) wciąż napotykamy wyjątkowo piękne widoki, a także i zabytki historyczne, wśród których zwłaszcza godny jest uwagi kurhan Medynski, otwierający przed turystą przedziwne ładne widoki na okolicę, górę Witolda w samych Birsztanach.

Bardzo oryginalne są brzegi Niemna około Kiernawy, jeden brzeg wysoki, stromy — po drugiej stronie nisko położona równina, porośnięta lasem sosnowym, który rozciąga się, aż po Balbierzyski. Również oryginalny widok stwarza Niemen tworzący serpenylnę: w jednym miejscu widzi się obok siebie płynące dwa Niemny, ale w przeciwnych kierunkach, ponieważ jeden z nich, po pokonaniu owej serpenyliny, płynie 20 km w dół od pierwszego. Wylazca wyruszyć piechotą w górę Niemna kilka kilometrów i już jesteśmy w posiadaniu 20-kilometrowej przepięknej podróży łodzią z biegiem rzeki, albo po przejściu 5 km do Niemanium można wrócić z powrotem Niemnem, dokonując 50-kilometrowej wycieczki drogą wodną. (Pr. Mantwidias „XX Amzius“).

J. C.

#### 4 maj. Noc.

Wies Stawiszczę pogrążona w ciszy. Cisza — tylko od czasu do czasu slychać ujadanie psa, szczekającego na patrolu, obchodzącego czujnie kwatery.

Niebo zasłonięte chmurami. Ciemno — tylko w jednym oknie widać migotliwe światło: to dowódca batalionu kpt. Jankowski, wyznaczony na wypad — wpatrując się w mapę, przemyślał każdy metr drogi, wiodącej do nieprzyjaciela, przeprowadza kalkulację wszystkich możliwości, które dadzą triumf, lub... Nie tego być nie może!

— Czyż myśliwy, który tropi i osacza zwierza może myśleć o niebezpieczeństwie jego kłów i pazurów?

Godzina 12.30. Czas. Otwierają się skrzypiące drzwi domu o oświetlonym oknie i cienie gońców tupocząc podkutymi butami po twardej ziemi, nikną szybko w zabudowaniach.

— Alarm! Alarm!

Po kilku minutach stoi w zwartej kolumnie grupa wypadowa:

a więc — 9 kompania  
a więc — 11 kompania  
a więc — pluton ciężkich karabinów maszynowych,  
a więc — dwie sekcje wielokulodów w saperkach z komp. technicznej.

Ostatnie, wydane szeptem rozkazy, ostatnia kontrola. Dowódca batalionu robi przegląd całości. Słychać spokojny przytłumiony głos:

- Dziewiąta gotowa? gotowa!
  - Jedenata gotowa? Gotowa!
  - Kaemy gotowe? Gotowe!
  - Kot\* gotowa? Gotowa!
  - Podjeżdżać!
- Z bocznej ulicy wysuwa się długi wąż zarekwirowanych podwód, na które z błogim pomrukiem „aaa...“ ła duje się sekcja po sekcji, pluton po plutonie cały pól batalion.
- Godzina 1.15.
- „Szpicca odmaszerować“!

\* Skrut od komp. techniczna.

## Pod Romanówką

### (Z dziejów 6 Pułku Piechoty Legionów J. Piłsudskiego)

Rok 1920. Maj.

Armia polska pod bezpośrednim dowództwem Naczelnego Wodza ruszyła na Kijów. Rozbija 7, 44, 47, 58 dywizję czerwonej jazdy.

Nieprzyjacieli w popłochu, szybko wycofuje się na nowe, z góry upatrzone, silne pozycje obronne, które trzema położonymi za sobą liniami bronią stolicy Ukrainy.

Najbardziej oddalona na zachód ta linia I na wysokości rz. Iripień — Biełgorodka — Budajewka — Jurówka.

Brak styczności z bolszewikami utrudnia rozpoznanie jego siły i dyslokacji.

Dnia 3 maja 6 pułk piechoty legionów zakwaterował się w rejonie

wsi Stawiszczę i Wysokie.

W tym położeniu grupa płk. Rybaka, działająca na pld. od stanowisk 6 p. leg., została zatrzymana przez silnego przeciwnika z dwoma pociągami pancernymi w rejonie stacji i mostu kol. na rzece Teterew.

Na wiadomość o powyższym dowódca 6 p. leg. major Popowicz podejmuje samorzutnie zamiar odjęcia ciał nieprzyjacielskich, działających przed grupą płk. Rybaka, a tym samym wspomoczenie tejże grupy.

Decyzja szybka. Plan prosty: wykonać wypad półbatalionem na st. kol. Borodianka (20 km. na pld. w od st. kol. Teterew), przeciąć połączenie czerwonych z tyłami, zniszczyć tor, uniemożliwiając odwrót pociągu pancernego.

# Amerykę odkryli Skandynawowie na 100 lat przed Kolumbem?

Uczeni amerykańscy po dokładnym zbadaniu napisów skandynawskich na kamieniu runicznym, odnalezionym w Ameryce Północnej, doszli do rewolucyjnego wniosku, iż Amerykę odkryli Skandynawowie jeszcze na 100 lat przed Kolumbem. Hipoteza ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie i niezawodnie uczeni skandynawscy zajmą się szczegółowym zbadaniem kamienia, by sprawdzić przypuszczenie kolegów amerykańskich.

Kamień runiczny, który stanowi przedmiot badań, znany jest ogólnie pod nazwą „Kamienia Kensingtonu”. Znalazł go w r. 1898 pod korzeniami starego drzewa w Douglas County Minnesota (USA). Jest płaski, prostokątny i posiada napisy zarówno na powierzchni jak i po bokach. Treść napisu jest następująca: „Ośmiu Gołóm i 22 Wikingów w czasie podróży badawczej w Wineland [wschodnie wybrzeże Ameryki] na zachód. Rozbiliśmy obóz w odległości jednego dnia drogi od tego kamienia. Następnie udaliśmy się na połów ryb na cały dzień. Kiedy wróciliśmy, znaleźliśmy skrwawione zwłoki dziesięciu naszych ludzi. Święta Marjo, chroń nas od złego. Musimy zażłodzić się o dziesięciu ludzi, których zostawiliśmy na statku, w odległości 14 dni drogi od tej wyspy.

Na pierwszy rzut oka napis nie budzi wielkiego zaufania. Pewien uczonego szwedzki orzekł, że jest to falsyfikat, gdyż zarówno znak runiczny, jak styl i język odbiegają bardzo od napisów oryginalnych z czasów Wikingów i średniowiecza. Opinia innych ekspertów nie była tak zdecydowana. Twierdzą oni, że wprowadzając język wykazuje pewne niespotykane dotąd cechy, z drugiej jednak strony współczesny rytmik popelniałby pewne niedokładności, jak użycie znaków z różnych alfabetów runicznych, lub też zastosowałby sztucznie wyrażenia dawne. Zdaniem uczonych nie ma wyraźnych danych na to, że kamień ten

nie pochodzi z XIV w. i napisy stanowią pewną odmianę znaków runicznych z tego okresu.

Czy można powiązać ten napis z jakimiś znanymi faktami historycznymi z okresu 130 lat przed Kolumbem? To, że Wikingowie znali „Wineland” wynika z opisów Erikssona. Nieznany jest natomiast fakt, iż Skandynawowie dotarli w wiekach średnich do wybrzeży Ameryki. Badacz norwesko-amerykański, prof. H. R. Holand, który sądzi, iż „Kensington” jest oryginalny, wydał niedawno książkę na

temat sensacyjnej hipotezy odkrycia Ameryki jeszcze w XIII wieku i przytacza w swej pracy szereg faktów historycznych, które mogą mieć związek z historią kamienia. Prof. Holand wspomina m. in. o lśnieniu w swoim czasie kolonii skandynawskiej na Grenlandii, o możliwym kontakcie Grenlandczyków z Ameryką, ponadto zaś przypomina, że broń średniowieczną, przypuszczalnie pochodzenia skandynawskiego, odnaleziono w tej samej okolicy, gdzie odkryto kamień Kensington.

## Wyspy szczęśliwe Tam, gdzie przebywał Robinson Crusoe

Polityka U. S. A. zmierza do opanowania szeregu małych wysp, położonych na Oceanie Spokojnym w celu przekształcenia ich na bazy marynarki wojennej. Jedną z tych wysp jest Pitcairn najeżona ze wszystkich stron ostrymi rafami podwodnymi, tak, iż dostęp do niej jest bardzo trudny i ryzykowny. Dlatego też okręty, zatrzymujące się przy Pitcairn, zarzucają kotwicę na pełnym morzu w odległości kilkuset stóp od wybrzeża.

Ale kto dostaje się na Pitcairn nie może oprzeć się urokowi, jaki wyspa ta

wywiera. Mieszka na niej dwieście osób. Mieszkańcy są potomkami mieszkańców. Podstawą ich pożywienia są banany, kokosy, pomarańcze i ananasy oraz płacztwo i ryby morskie.

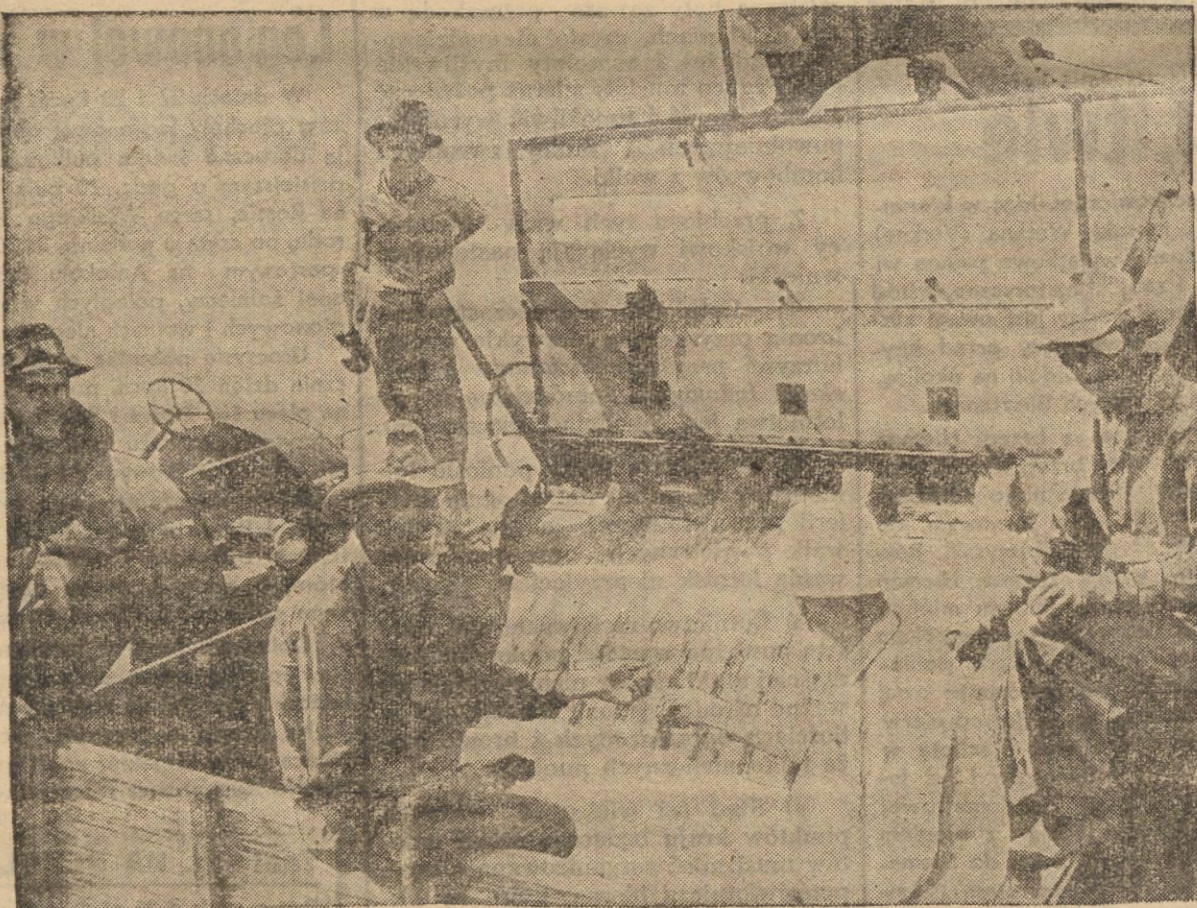
Pewien dziennikarz, który przypadkowo znalazł się na Pitcairn, opowiada, że mieszkańcy tej wyspy na odgłos syreny okrętowej pośpiesznie noszą na brzeg stopy owoców i mięczaków morskich, sprzedając je za śmiesznie niskie ceny. Dziennikarz kupił na Pitcairn kilka drobiazgów artystycznie wykonanych przez tubylców była tam m. in. szkatu-

## Córka Stal na instruktorkę bezbożnictwa

Katolicka Agencja Prasowa donosi z Rygi: Najmłodsza córka Stalina (z drugiego małżeństwa dyktatora) Asia Stalin, została przyjęta do Bezbożniczego Instytutu dla Nieleńich Bezbożników, gdzie

ma otrzymać specjalne „wykształcenie” bezbożnicze. Kurs „nauki” córki Stalina będzie trwał dwa lata. Ma ona poświęcić się potem propagandzie antyreligijnej.

## Zniwa w Teksasie



Z młocarki wysypuje się ziarno do auta ciężarowego, które je zawiezie z kolei do młyna.

ty wojak z niedbale nałożoną furazerką i większym od siebie o pół długości lufy karabinem na pasie i trąca jedno z podskakujących na wybojach gniazł:

— Te, Władek! Wstawaj!  
— Haa... (przeciągłe ziewnięcie).  
— Wstawaj!  
— Co? (znowu potężne ziewnięcie).

— Wstawaj — Mówię ci!  
— Co??  
— Wstawaj! Idziemy na patrol! Energiczne szarpnięcie za ramię i bolesny guz, nabyty spadającym skądś na łeb karabinem, przywróciły śpiącemu legionście przytomność i nagle ożył:

„Szlag by cię trafił! Nie mogłeś mnie, draniu jeden, obudzić minutkę później?! Nie widzisz jak śniło mi się że jadłem wczorajszego kuraka?! Sie puga sakramencka!”

— Idziemy!  
— Ze też cholery nie ma na te patrole! Przytrzymaj karabin, bo nogi nie mogę znaleźć.

Po chwili marudzenia obaj żołnierze z bronią, gotową do strzału, ruszy-

li z wawo ku ciemniejszej na horyzoncie plamie krzaków.

Zdana pozornie na łaskę losu kołumna posuwa się niezmordowanie na wschód.

Godzina 5.00.  
Napływają meldunki z rozpoznania: na osi marszu nieprzyjaciela nie spotkano, most na Teterewie i Borońska zdobyte przez płk. Rybaka.

Wniosek: dalszy marsz na Borońską bezcełowy.

Chwila przykrego zakłopotania. Co robić? Wracać?

Cały jednak 6 p. p. leg., począwszy od dowódcy, a skończywszy na kucharzu, posiada zasadniczą zaletę żołnierską: inicjatywę i przedsiębiorczość.

Za półbatalionem, w odległości 25 km pozostał pułk, przed batalionem?

— Wielki znak zapytania, za którym kryje się nieuchwytny nieprzyjaciel.

Dowódca batalionu decyduje się na nowy plan: posuwać się dalej na wschód, dojąc przez Górówszczyznę — Żuków do toru kolejowego w rejonie rz. Iрпиń obok wsi Rubieszewki

i tu spróbować szczęścia odcięcia czerwonych pancerek.

Odległość do celu? Bagatel! 30 kilometrów!

Czasu na zastanawianie się nie ma. Godzina 5.10.

Półbatalion przyspieszonym marszem rusza w nową drogę.

Godzina 11.30.

Oddział wypadowy osiągnął wieś Rubieszewki, gdzie najeżywszy się ubezpieczeniami, zatrzymuje się do obrony. Przecież przeszło 60 kilometrów przebył po obcym nieznanym terenie, w którym za każdą fałdą, za każdym krzakiem może czaić się groźna niespodzianka. Pułk daleko. Trzeba liczyć tylko na własne siły.

Godzina 12.15.

Przybiegają spoceni gońcy, przynosząc meldunki z rozpoznania, przy prowadzą złapanego patrolu sowieckiego: — Pancerki, działające pod Teterewem, zdążyły wycofać się na wschodnią stronę rz. Iрпиń.

— Wschodni brzeg rzeki Iрпиń obsadzony jest przez 57. 58. 59 pułk piechoty sowieckiej.

## 18 tys. pasażerów w porcie gdyńskim w ciągu pierwszego półrocza

Na przestrzeni pierwszego półrocza r. b. dał się zanotować stale wzmagający się ruch pasażerów w porcie gdyńskim. W ciągu całego tego okresu przyjechało do Gdyni 1702 pasażerów, wyjechało natomiast 13.514, w czym oczywiście duży odsetek emigrantów. Analogiczne cyfry dla pierwszego półrocza r. ub. wynosiły 3.864 i 12.263 pasażerów. Wzrost ruchu pasażerskiego w porcie gdyńskim zasługuje tym bardziej na uwagę, że w zeszłym roku i w latach poprzednich dużą pozycją wśród wyjeżdżających byli uczestnicy licznych morskich wycieczek statkami polskimi za granicę. W roku bieżącym natomiast ilość tych wycieczek zostanie ograniczona.

## Najmłodsza stenografistka świata we Francji



W Limoges zdała egzamin na stenografię 7-letnia Janina Robin. Reprodukujemy zdjęcie — przedstawiające najmłodszą stenografistkę świata.

## ŻART NA STRONIE

### Księżyc

Księżyc jest najczystszy rekwytem w utworach poetyckich. Można go tam znaleźć w dowolnych ilościach i w najprzeróżniejszych kolorach: brązowym, złotym, srebrnym, białym, rudym, pomarańczowym. Kto ma pecha, może nawet natknąć się na utwory, w których istnieje czarny księżyc.

Z księżycem spotykamy się w każdej pioseneczce. Niewiele ma tam, co prawda do roboty, ale wciąż albo zerka, albo srebrnie lka, we mgle trwa, albo też śni...

Księżyc wreszcie daje natchnienie zakochanym. Ścisłej: specjalnej odmianie zakochanych. Tym, którzy miłość dopiero poznają, którzy są kierowani najczystszy sercem od ruchami... Idą tedy w myśl tych wzmiarkowanych, „najczystszy serca odruchów” do jakiegoś parku lub zagaju, wyszukują tam najwięcej zakonspirowaną ławeczkę, lub kurhanik i siedzą wdychając, wdychają — siedząc... tak aż do rana. Nie nudzi się im, nie uciążą sobą się nacieszyć, odwrotnie, śpiewają, że „za krótka jest ta noc”.

Biorąc pod uwagę powyższe, jako też in extenso uwzględniając doniosłą rolę księżyca, zważywszy, że... aczkolwiek, absolutnie Polska B i C, oraz na podstawie paragrafu, że rane społeczeństwo uznając permanentne rozbudzenie miłości i twórczości z perspektyw dziejowych i z dostępem do morza w duchu mocarstwowym, jako też i obecność w piosenkach... przeto żądamy:

1) urzędnika akademii na cześć księżyca staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich (oddział w Wilnie także niech weźmie udział).

2) przyznania księżycowi wawrzynu za szerzenie zamilowania do... kobiet jako takich i jako nie takich.

3) ubezpieczenia czcigodnego staruszka-księżyca na przyszłość w ZUS'ie. a.

## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Okradli krewniaka Jena Kiepurę

W Wierchucinie pod Bydgoszczą zamieszkuje, jako rolnik, bliski krewny słynnego tenora — Teofil Kiepura. Ostatnio do jego domu włamali się złodzieje i skradli mu walizkę, z ukrytymi w niej pieniędzmi.

Złodzieje przypuszczali pewnie, że Kiepura ma od swego krewniaka pieniądze. Zawiadził się jednak, bo w skradzionej walizce było zaledwie 20 złotych.

— Koło Romanówki znajduje się bateria dział na pozycji.

— Na całej linii obronnej liczna artyleria i ciężkie karabiny maszynowe.

Zdobyszy tak cenne wiadomości kpt. Jankowski decyduje się przeprowadzić w dniu następnym głębokim obejściem wypad na Romanówkę, celem zdobycia przedmość przeprowadzić przez Iрпиń.

W odległości 60 kilometrów od pułku, a 6 kilometrów od nieprzyjaciela, półbatalion odpoczywa spokojnie, by o świcie rozpocząć pełen przystęp gód i sławy dzień.

Dnia 5 maja.

Godzina 3.

Cisza. Patrole mokre od potu i po rannej rosy, meldują spokój na całej linii.

Grupa wypadowa — wysunąwszy swe maćki z legowisk — cichym wyciekiem skłoniła się w lasie, położonym na wschód od Rubieszewki. Las dobry. Las nie zdradzi. Las skryje.

W półtorę godzinę później czoło półbatalionu wyłoniło się z gęstwin

leśnej nad Iрпиem w odległości 2 kilometrów na północ od wsi Romanówki.

Chwilę orientacji i kpt. Jankowski wchodzi po pierś do zimnej wody rzeki. Za nim w czwórce, jak podczas normalnego marszu po szosie, przepławia się z podniesionymi do góry karabinami i amunicją grupa wypadowa.

Iрпиń sforsowany. Nie ma czasu do stracenia. Gwałtowna zmiana kierunku na południe i półbatalion, jak jastrząb, spada na budzącą się ze snu Romanówkę.

Manewr był przeprowadzony tak szybko, tak sprawnie, że całkowicie zaskoczył siedzącego we wsi nieprzyjaciela, który dopiero w opłotach spotrządził wyłaniające się sylwetki tyraliery Polaków. Obsada wsi, złożona z dwóch rot 57 p. p. sowieckiej po krótkiej i bezładnej obronie, uciekła w panice w kierunku południowym, wycofanie się bowiem na wschód zostało odcięte.

Zdobyto: 1 ciężki karabin maszynowy, 45 karabinów ręcznych rzuconych w przerażeniu przez bolszewi-



# KRONIKA

LIPIEC

27

Sroda

Dziś: Natalii i Panteleona  
Jutro: Inocentego i Wiktora

Wschód słońca — g. 3 m. 21  
Zachód słońca — g. 7 m. 29

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 26. VII. 1938 r.

Cisnienie 762

Temperatura średnia + 23

Temperatura najwyższa + 28

Temperatura najniższa + 14

Opad —

Wiatr: północny

Tendencja barom.: lekki wzrost

Uwagi: pogodnie.

## NOWOGRODZKA

— Śpi się w Nowogrodzku wybornie.

Jeżeli święto ma być tylko dniem nie robienia, to Nowogrodzkie ze swoimi 11 tysiącami mieszkańców w tym 40% Żydów (skazanych również na bezczynność) pretendować może wprost do nieba.

Przypuścimy tedy, że dla zbadania tej sprawy zstąpił do nas anioł i rozpoczął wędrówkę od ulicy Stonimskiej. Jest godzina 6,45. Z kościoła św. Michała rozlega się bicie dzwonów na mszę poranną. Tu i ówdzie otwierają się cichutko drzwi i wychodzą na ulicę napół unyte postacie. Śpieszą do kościoła. Okna do mów zasłonięte są jeszcze firankami, gdzie niedługo zamknięte są okienka. Co prawda o kienic tych jest bardzo mało, co bezspornie dobrze świadczy o nowogrodzianach, szanujących spókoj i cudze mienie. Nowe okienka są tylko w frontowym domu Szkolnego Dworu, gdzie przed kilkoma miesiącami wybiły zostały szyby, oczywiście przez „nieporozumienie”. Inaczej być nie mogło. Szkolny Dwór wygląda jak prawdziwe ghetto. Chciałoby się zajrzeć do środka i zobaczyć ile ńdzy i brudu tam się gnieździ. Lecz na to nie ma czasu. Jest niedziela. Śpiesznym krokiem idą babuleńki do kościoła. Młodszy jeszcze śpiał, bo jest dzień pochmurny. Chmurnie też spoglądają duże okna urzędu wojewódzkiego na posępne mury więzienia karno-śledczego. Sąsiedztwo tych gmachów jest przykre.

Jest tu także szpital sejmikowy bliski sercu anioła, bowiem niejedna duszyczka co stąd wyleciała, dużo smutnych rzeczy naopowiadała. Należałoby wstąpić i zobaczyć, czy długo jeszcze będą w tych „przedpasteurowskich” barakach i czy służba jest jeszcze ta sama, ale według komunikatu Polskiego Radia

był tu 21 lipca minister Kościółkowski i zalecił przyspieszyć budowę nowego szpitala przy pomocy Funduszu Pracy. Może w nowym budynku będzie inaczej.

Jakoś ciężko idzie w wznoszeniu nowych gmachów w Nowogrodzku. Widać tylko dwie nowe kamienice, co powstały ze sprzedaży różnych leków i ryciny przez dwie miejscowe apteki: Br. Lejzerowski i Delatyckiego wraz z Ginsburgiem. Obydwa gmachy są już pono wynajęte przez urzędy państwowe.

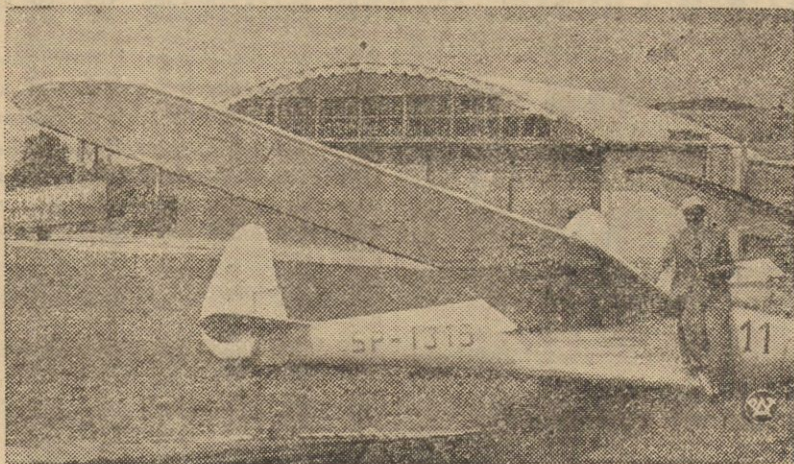
Idąc tak dalej ulicą Stonimską, pobłogosławił anioł „arkę Noego” (drewniany, piętrowy gmach urzędniczy), jako że słyszał już o staraniach urzędników w sprawie podniesienia pensyj i — zatrzymał się przed starym domkiem Zarządu Miejskiego, znajdującym się na placu poklasztornym, odstąpionym teraz pod budowę Domu Ludowego. Obszedł plac dokoła, zajrzał do kina, co ma być zburzone i usiadł na schodkach zamyślając się, czy dobrze zrobiła Rada Miejska odstępując ten sporny plac pod budowę Domu Ludowego czy też źle zrobiła. Myślał, myślał, aż zdecydował, że lepiej już być nie mogło, bo na miejscu tych starych domów i kina wybudowane zostanie wspaniały kilkukupietrowy gmach handlowy.

Kiedy się podniósł ze schodów dochodziła godzina 10. Tłumy wiernych, ubranych odświętnie śpieszyły do kościoła. O tej porze modlą się przeważnie urzędnicy, to też duży pckatedralny kościół bywa często wypełniony po brzegi, tak jak i Farny podczas roku szkolnego. Natomiast dwie cerkwie świecą często pustkami.

Stwierdziwszy ten stan rzeczy anioł uznał swój spacer za skończony. Aby poznać duszę miasta, wystarczył przejść się po ulicy Stonimskiej. Potem, po południu można jeszcze zajrzeć na Górę Zamkową, aby się przekonać, że miasto usnęło. Jedni wyjechali do Nowojelni, by odwiedzić znajomych i dzieci przebywających na kolonii, inni poszli samotnie na spacer za miasto, ale większość mieszkańców wyniata w domu łóżka i fotele, względnie przeżuwa „przy kominku” minione lata, spędzone w dużym mieście. Czasami zjawi się na wyboistym bruku, porastającym trawą, jakiś samotny turysta, obejdnie miasto, kupi kilka gazet i wróci do hotelu, aby... przespać do rana. Śpi się w Nowogrodzku wybornie. Śpią ludzie nawet w sklepach w dni targowe. Biedni, cisi nowogrodzianie...

Anioł ze współczuciem pokijał głową i pofrunął do nieba. Kaz

## Zakończenie VI zawodów szybowcowych w Masłowie



W VI krajowych zawodach szybowcowych w Masłowie pierwsze miejsce zdobył pilot Kazimierz Plenkiwicz. Na zdjęciu — zwycięzca przed szybowcem.

Jerzy Mariusz Taylor

19)

## Czciciele Wotana

— Przekornie dziękuję księżnej pani. Staralam się wywdzięczyć za tę łaskę jak umiałam — mruknęła Gołabkowa.

Ależ wiem — przerwała żywo księżna. — Żaden mężczyzna nie byłby lepszym gajowym od ciebie, moja Michalino. Ale ja nie przypuszczałam wcale, że wywiążesz się tak doskonale z tych ciężkich obowiązków. Zrobiłam to jedynie przez pamięć dla twego męża. Lubiłam go bardzo. Czy wiesz, dlaczego?

Gajowa spojrzała nieufnie na wielką damę.

— To teraz — podszepnął jej instynkt. — Teraz właśnie nastąpi to, czego się powinnaś wystrzegać. Miej się na ostrożność.

— Powiem ci — ciągnęła księżna popijając mleko. — Otóż przypominasz sobie zapewne, że wiele lat temu podczas polowania w okolicy Ostroga uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pewien mój przyjaciel... kuzyn — poprawiła się szybko. — Kuzyn, z którym łączył mnie bardzo przyjazny stosunek. Mówiono mi potem, że twój mąż wiedział coś bliższego o śmierci hrabiego Alfreda Przetockiego.

Gołabkowa odetchnęła z ulgą. Podejrzliwość jej zniknęła. Na takie pytanie mogła zawsze odpowiedzieć z całą szczerością.

— A, tak! — oświadczyła spokojnie. — Wiedział. Przecież nieboszczyk książę zabrał wtedy na polowanie mojego męża, aby im naganił zwierzynę. A, kiedy to się stało i kiedy książę pojechał do zamku po lekarza, to mąż został sam przy umierającym.

Księżna drgnęła.

— Więc Alf... więc hrabia Przetocki umarł nie od razu?

— Znalazł garnek ze starymi monetami. Przed paru dniami mieszkaniec wsi Kmiecianka, gm. kuszelewskiej, pow. nowogrodzkiego — Nieścier Stefan znalazł podczas orania gruntu garnek ze starymi monetami srebrnymi i miedzianymi. Garnek z zawartością ważył około 2 kg, a znajdowało się w nim 3.319 sztuk monet.

Monety te, posiadające obecnie wartość numizmatyczną — znalazła przekazała miejscowej policji.

## LIDZKA

— UNIERUCHOMIENIE FABRYKI „ARDAŁ”. Podczas ostatniej inspekcji, przeprowadzonej przez ministra Kościółkowskiego w Lidzku, p. minister stwierdził duży brak w miejscowej fabryce gum „Ardal”, która w związku z tym została unieruchomiona dla przeprowadzenia gruntownego remontu.

## BARANOWICKA

— Ze Zw. Robotników Rolnych i Leśnych. 24.VII br. odbyło się w Baranowiczach walne zebranie pracowników rolnych i leśnych, należących do Związku Robotniczego.

Zebrańie zajął generalny sekretarz zw. z Warszawy p. Szulc. Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie powołało zarząd komisaryczny w skład którego weszli: Nowogrodzki Witold prezes, Bolesław Drozd — sekretarz i Adamus Marian — skarbnik.

— Zebranie członków spółdz. w Podlesiu. W lokalu OSP w Podlesiu odbyło się walne zebranie członków spółdzielni mleczarskiej. Poruszono szereg spraw organizacyjnych i gospodarczych związanych z całokształtem działalności spółdzielni. W zebraniu wzięło udział około 140 osób.

## ŚWIECIAŃSKA

— DOMOROSŁY KONSTRUKTOR ZABIŁ PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ PASTUCHA. Rekiś Franciszek, mieszkaniec kol. Podlipiany, gm. klemiejskiej zabił na łące przez nieostrożność pastucha Bogna Juliana, lat 14. Rekiś strzelał ze strzelby własnego wyrobu. Po dokonaniu tego czynu Rekiś uciekł do lasu. Zarządzono za nim pościg.

## OSZMIAŃSKA

— Nowa remiza strażacka. W Węstawinięłach w pow. oszmiańskim odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod fundamenty budującej się remizy strażackiej wraz z obszerną świetlicą, w której w przyszłości będzie się centralizować życie wszystkich organizacji społecznych, działających na terenie pow. oszmiańskiego.

Aktu poświęcenia kamienia dokonał miejscowy ksiądz proboszcz w obecności starosty powiatu, przedstawicieli władz samorządu, organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

Wyświęcenie gmachu remizy odbyło się w dniu 11 listopada. W dniu tym, dla uwiecznienia rocznicy 20-lecia odzyskania niepodległości Polski, została wmurowana tablica.

— Manipulował rewolwerem. 14-letni Jan Pietryk ze wsi Pokucie, pow. oszmiańskiego, manipulując rewolwerem gajowego Idajcjuka, spowodował wystrzał zabijając na miejscu duleńską córeczkę gajowego, Genowefę. [c]

## Odstąpienie pomnika kaprala KOP-u ś.p. Stanisława Serafina

W niedzielę pan premier gen. Sławoj Składkowski dokonał w Dzikowcu odstąpienia pomnika kaprala Korpusu Ochrony Pogranicza ś.p. Stanisława Serafina, któ-



Pan premier gen. Sławoj Składkowski w czasie odsłaniania pomnika.



Pan premier gen. Sławoj Składkowski dekoruje złotym krzyżem zasługi matkę ś.p. Serafina.

## POLESKA

— Pińska Flotylla Rzeczna nie ponosi odpowiedzialności za utonięcie st. przodownika Szymborskiego. Otrzymałszy z dowództwa Wojennej Marynarki w Pińsku wyjaśnienie, z którego wynika, że przejeżdżające motorówki nie mogły udzielić pomocy tonącemu Szymborskiemu i że przelo nasz zarzut pod adresem Marynarki Wojennej zawarły w treści notatki kronikarskiej z dnia 5.VII br. jest niesłuszny. Cieszymy się bardzo, że zarzut obojętnego przejścia obok śmierci ludzkiej, jaki mógłby wynikać z zewnętrznych pozorów i naszej notatki w świetle dochodzenia nie ostał się i żadna plama na honorze marynarza nie ciąży.

## Tragiczna śmierć w trybach młyna

15-letnia dziewczyna, Szelech Maria, zam. w kol. Zarytowo, gm. lachowickiej, pow. baranowickiego, będąc we młynie

## Pożar we wsi Strzałowo

W czasie gaszenia ognia została poparzona 1 osoba

We wsi Strzałowo, gm. ostrowskiej, wybuchł pożar w chlewie Kołosowskiego Józefa wskutek czego spalił się chlew, dom, siodła oraz wszystkie sprzęty domowe i narzędzia rolnicze.

Od zabudowań Kołosowskiego spłonął częściowo dom Antoniego Pławskiego. W czasie akcji ratunkowej został poparzony Kołosowski Antoni, którego odwieziono do szpitala w Baranowiczach.

## Tragiczna śmierć w trybach młyna

wiatraku na tejże kolonii dostała się w tryby maszyny i poniosła śmierć na miejscu.

On oprzytomniał nareszcie. Naprawdę zupełnie oprzytomniał. Już wiem, jak się nazywa i skąd jest. Ach, ciociu, jaka jestem szczęśliwa!

— Jesteś po prostu wariatka — oświadczyła ciotka uwalniając się energicznym ruchem z objętej dziewczyny. — Księżna pani łaskawie wybaczy tej małej — zwróciła się do pani Ostrowskiej. — Siedziało to cała noc przy jednym nieznanym, którego znaleźliśmy w parku podczas burzy zranionego w głowę. Obie myślałyśmy, że do rana nie wyżyje i że będzie z nim wielki kłopot. Mała cucia go jak umiała. Robiła mu całą noc zimne okłady, a rano, jeszcze przed świtem pojechała do Warszawy po jakieś leki i zaraz wróciła. Powiedziała sobie, że musi go odratować. Nic więc dziwnego, że teraz wariuje z radości.

Anka, która teraz dopiero zauważyła, że ciotka nie jest sama, cała w pasach, powitała księżną głębokim dygiem. A ciotka powiedziała szybko: — No, muszę i ja pójść zobaczyć tego naszego rannego.

— Ale może ja też przydam się na coś temu biadakowi — zauważyła księżna podnosząc się z ławki. — Pokażcie mi go?

Gołabkowa zgodziła się na to z niezwykłą jak na nią skwapliwością. W głębi swej obowiązkowej duszy czuła się wobec księżny winną i obawiała się nagany, że obcy ludzie waleśają się po parku i to jeszcze w nocy.

Byłoby przecież najgorzej, gdyby doniósł jej ktoś inny. A tymczasem złożyło się jak najpomyślniej. Księżna dowiedziała się o wszystkim od niej samej i, co najważniejsze, nie zrobiła jej żadnej wymówki. Niechby sobie zobaczyła tego rannego młodzieńca. Cóż by to mogło zaszkodzić? Wręcz przeciwnie. Można stąd oczekiwać tylko korzyści, jeżeli księżnie przyjdzie do głowy fantazja zabrać rannego na wyleczenie do pałacu. Zdjęłoby to człowiekowi z głowy sporo kłopotu. (C. d. n.)

— A, nie! Żył jeszcze. Może kilka minut, może cały kwadrans nawet. Nie mówił już nic, tylko dał mężowi taki jeden drobniaczek. Pewnie na pamiątkę — westchnęła. — Przywiozł do siebie trochę rzeczy, to i ta złamana bransoletka pewnie kołacze się w kuftrze.

— Bronsoletka...

Wyobraźnia ukazała w tej chwili księżnie złotą wąską obręcz, wysadzoną małymi rubinami — jedyny dar, jaki otrzymał od niej piękny Alf. Pamiętała, że nosił ją zawsze na lewej ręce, niby złote kajdanki miłości, które przykuły go do niej na wieki. Zdjął tę bransoletkę, kiedy wypadło ukryć dziecko, które zjawiło się, obdarzając go bezmiarem radości i dumy, ją zaś utrapieniem i troską. Pamiętała, że przeproził wtedy tę swoją ukochaną bransoletkę i część klejnotu schował troskliwie do kieszeni, a drugą zawiesił na szyi małemu, ślicznemu chłopczykowi, którego powierzył na wychowanie żonie zaufanego człowieka. Księżna nigdy nie interesowała się losem tego dziecka. Ani za życia ani po śmierci Alfa nie dowiedziała się, u kogo się znajduje i unikała nawet myśli o tym jak unikała wszystkiego, co mogłoby wprowadzić w jej życiu niepożądane komplikacje. Dziś jednak było inaczej.

— Czy nie mogłabyś mi pokazać tej bransoletki, moja kochana Michalino? — poprosiła niemal błagalnie.

Gołabkowa zamiast odpowiedzi zmarszczyła brwi, nasłuchując czujnie. Z sypialni przez zamknięte szczerne drzwi dolatywał wyraźny gwar dwóch głosów.

— Masz gościa — domyśliła się księżna.

W tej chwili drzwi sypialni otworzyły się nagle i Anka wpadła do kuchni jak bomba. Oczy jej błyszczały. Na twarzy miała wypieki. Wyglądała jakby była w gorączce. Porwała Gołabkową w objęcia i zakręciła się z nią po kuchni.

— Ach, ciociu! — piszczała cieniutkim głosem. —



# Wycieczka na Bałtyk!

1 sierpnia rb. odchodzi z Wilna do Gdyni tani pociąg wycieczkowy przeznaczony dla czytelników „Kurjera Wileńskiego”

**KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!** Przejazd w obydwie strony, łącznie z noclegami w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni, zwiedzaniem portu od strony morza (na łodziach motorowych), kosztuje tylko **29 zł 50 gr.**

W pociągu wycieczkowym znajduje się **restauracja i dancing.** **Zapisy zakończone!**

**Rozkład jazdy:**  
Odjazd z Wilna 1.VIII. godz. 10.40  
Przyjazd do Gdyni 2.VIII. godz. 4.39  
Odjazd z Gdyni 4.VIII. godz. 19.36  
Przyjazd do Wilna 5.VIII. godz. 13.40

**Z Gdyni bezpłatna wycieczka drogą morską na Hel.**

Realizacja bonów wymiennych (na kolejowe karty kontrolne) zacznie się jutro, we czwartek, 28.VII. o godz. 12 w południe w administracji „Kurjera Wileńskiego” ul. Biskupa Bandurskiego 4-7, tel. 99.

## Echa krwawego napadu na ulicy Rudnickiej Kto poranił Anrzejewskiego

Donosiliśmy wczoraj o krwawym zajściu na ulicy Rudnickiej, podczas którego został ciężko poranny nożem 28-letni kelner bufetu dworca kolejowego w Wilnie, 28-letni Feliks Anrzejewski

Pod zarzutem poranienia Anrzejewskiego został aresztowany osobnik narodowości żydowskiej. Okazał się nim niejaki Jankiel Brecki (Nowogródzka 47).

Podczas przesłuchania Brecki przyznał się do poranienia Anrzejewskiego, twierdząc, że dokonał tego w obronie własnej.

## 2 tragiczne wypadki

Wczoraj na ul. W. Pohulanka pod szybko mknącym samochodem wpadł 7-letni Zenon Korzeniowski (Pokó 12). Nieszczęśliwy chłopiec poniósł śmierć na miejscu. Szofera aresztowano.

Drugi tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj koło elektrowni miejskiej, gdzie kąpiąc się frafil na głębię i utonął 14-letni chłopiec Teodor Burgulis (Mickiewicza 27).

Zwłoki topielca wydobyto i zabezpieczono. (c).

## Z teki policyjnej

50-letnia Zofia Mackiewiczowa, pracująca w charakterze służącej u dra Cymblera (Tatarska 1) odebrała sobie życie, zażywając większą dawkę kwasu solnego. Przyczyną — zniechęcenie do życia.

Julia Juchniewiczowa (Piłsudskiego 8) znalazła na podwórku jednego z domów przy ul. Jagiellońskiej podrzułka w wieku 1 miesiąca, płci męskiej.

Wasył Filatow (Piłsudskiego 9) został napadnięty i dotkliwie pobity na tle porachunków osobistych przez Artura Jenkę (Piłsudskiego 17). (c).

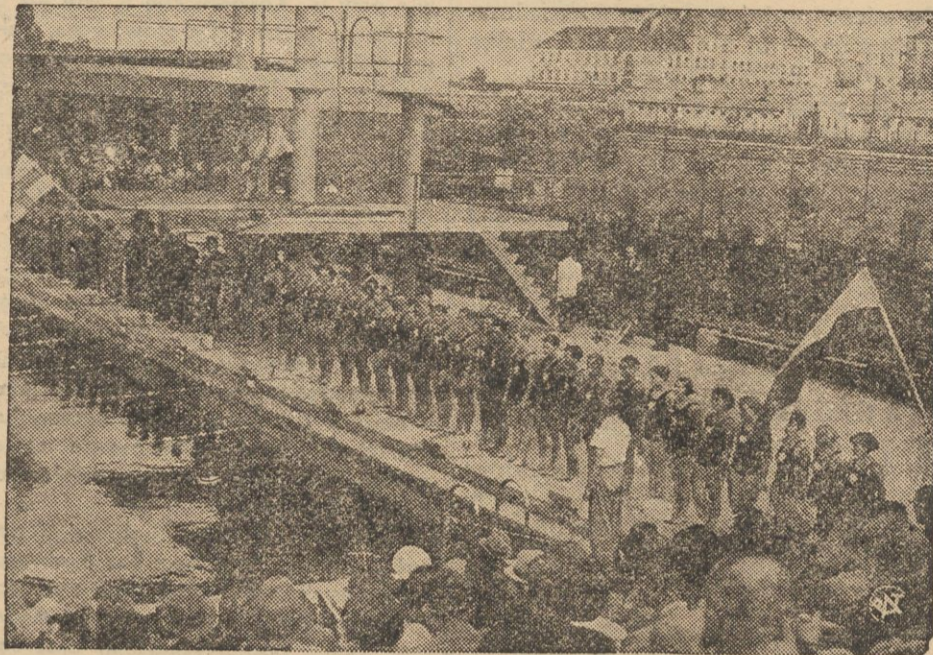
Do „Kurjera Wileńskiego”  
**NEKROLOGI,  
OGŁOSZENIA**  
i WSZELKIE KOMUNIKATY  
po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje  
**Biuro Ogłoszeń  
Stefana Grabowskiego**  
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82  
Kosztorys na żądanie.

**CASINO** Początek o godz. 4-ej. Podwójny program:  
1) **Liliana HARVEY**  
„7 policzków — 7 calusów”  
2) **SCHIRLEY TEMPLE**  
w największym swoim filmie „Pasażerka na gapę”  
Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter od 54 gr.

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID**  
Z powodu remontu **kino nieczynne do dn. 2. VIII.**  
Od 2 sierpnia arcydzieło polskiej produkcji filmowej p. t.  
**„MEŁODY LAS”**  
na tle powieści Stefana Żeromskiego

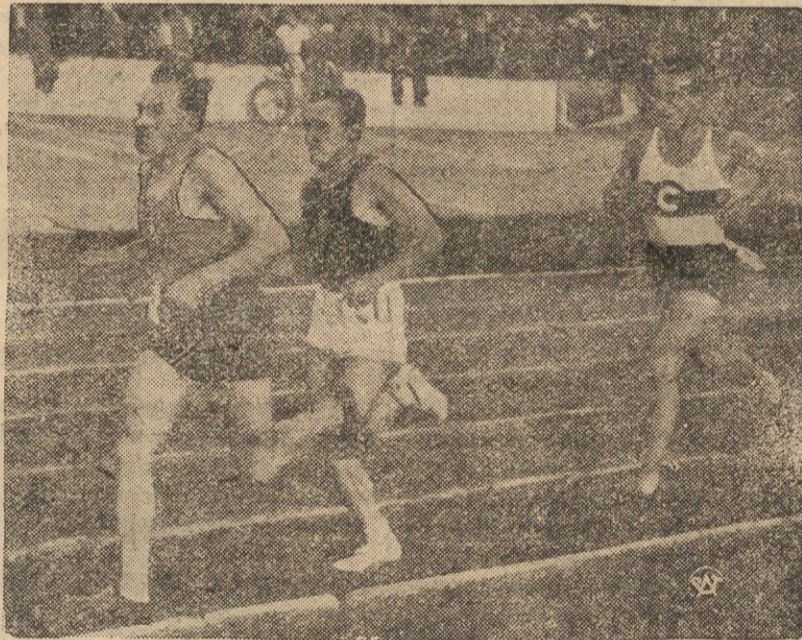
**OGNIKO** Film o Janie Strausle  
W rolach głównych: Alfred Jergor, Lizzl Holzschukh, Leo S'ezak i inni  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 6-ej, w nocy i św. o 4-ej

## Międzynarodowy mecz pływacki Polska—Finlandia



W niedzielę zakończony został w Warszawie na pływalni reprezentacyjnej Stadionu Wojska Polskiego międzynarodowy mecz pływacki Polska—Finlandia. Zwyciężyła Polska w stosunku 91:82 pkt. Na zdjęciu — obie drużyny pływackie w czasie powitania przez prezesa Polskiego Związku Pływackiego.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski



W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski kulminacyjnym punktem programu był pojedynek pomiędzy Kusocińskim i Nojimą na 5.000 mtr. Pojedynek zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Nojimo.

## Proces o zajęcia w Mejszagole

Delegacja Żydów mejszagolskich w Wilnie  
Na posiedzeniu gospodarczym Sądu Okręgowego w Wilnie został wyznaczony termin rozprawy przeciwko z górną 20 oskarżonym o spowodowanie pamiętnych zajęć antyse-

mickich w Mejszagole, w czasie których została między innymi zdemolowana miejscowa synagoga.

W związku z tym do Wilna przyjechała wczoraj delegacja Żydów z Mejszagoly, która ubiegała się w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Wilnie o przydzielenie im bezpłatnych adwokatów

Rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Wilnie w dniu 17 sierpnia.

**Pot znikł!..!**  
Puder **SUDORYN**  
RAD. KOWALSKI  
Kosmetyka  
**POTIWON**

**PLUSKWIY**  
KARALUCHY I INNE OWADY  
**WYTEPIA** RADYKALNIE I BEZPOWROTNIE  
TYLKO **PINEZYN**  
Ządać w drogeriach

## Ofiada zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 26 lipca 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (łóż za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	17.25	17.75
„ II	670	16.50	17—
Pszonica I	748	25—	26—
„ II	726	24—	25—
Jęczmień I	678/679 (kas.)	—	—
„ I	649	16.75	17.25
„ III	620,5 (past.)	16.25	16.75
Owies I	468	17.25	17.75
„ II	445	16.25	16.75
Gryka	630	17—	17.50
„	610	16.50	17—
Mąka żytnia gat. I 0—50%		30—	31—
„ I 0—65%		27—	28—
„ II 50—65%		—	—
„ różowa do 95%		20.50	21—
Mąka pszen. gat. I 0—50%		41.25	42.25
„ I-R 0—65%		40.50	41—
„ II 30—65%		33.50	34—
„ II-R 50—65%		25.75	26.25
„ III 65—70%		20—	21—
„ pasiewna		16.25	17—
„ ziemniaczana „Superior”		—	—
„ „Prima”		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		9.50	10—
Otręby pszen. śred. przem. stand.		10.75	11.25
Wyka		—	—
Łubin niebieski		15.50	16—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z. 5%		55—	55—
Len trzepany Wołożyn	1530—	1570—	—
„ Horodziej	—	—	—
„ Traby	1490—	1530—	—
„ Młoty	1400—	1450—	—
Len czesany Horodziej	2120—	2160—	—
Kądział horodziejska	1550—	1590—	—
Targaniec moczony	750—	790—	—
„ Wołożyn	920—	960—	—

## Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. od 22.VII. 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki 0.50—0.55	0.45—0.50	0.25—0.35
Krowy 0.50—0.55	0.45—0.50	0.25—0.35
Cielęta —	0.50—0.55	—
Trzoda chl. 1.00—1.10	0.90—1.00	0.70—0.75

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

I gat.	II gat.	III gat.
Wolowina 0.90—1.00	0.80—0.90	0.70—0.75
Cielęcina —	0.60—0.70	—
Wieprzow 1.20—1.25	1.15—1.20	1.10—1.15

Skóry surowe:  
Bydłce za 1 kg 0.70—0.90  
Cielęce za 1 sztukę 3.50—4.00  
Za ub. tydzień spędzono bydła rogatego 640 szt., owiec i cieląt 891 szt., trzody chlewniej 581 szt.,  
Zabito w ub. tygodniu bydła rogatego 538 szt., trzody chlewniej 481 szt., cieląt 733 szt. owiec 126

## Rozkład jazdy autobusów na linii Wilno — Niemenczyn

Odjazd z Wilna do Niemenczyna: godz. 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19.15, 21.30  
Odjazd z Niemenczyna do Wilna: godz. 7, 8.15, 10.30, 12.30, 15, 17, 17.15, 18, 19, 19.15, 19.30, 20.30.  
Uwaga. Autobusy odjeżdżające z Wilna o godz. 8 i 10 oraz z Niemenczyna o g. 18 i 19.30 czynne są tylko w niedziele i dnię świąteczne. Autobusy odjeżdżające z Wilna o godz. 16 i 18 oraz odjeżdżające z Niemenczyna o godz. 17.15 i 19.15 czynne są tylko w piątek.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIOD, dojrzalszych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszonych.  
Płacimy najwyższe ceny  
Spółka Chrześcijańska  
**„EKONOMIA”**  
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50  
telefon 97

## Celem uniknięcia zwłoki

W WYSYŁCE CZASOPISM I DOKŁADNEGO WYKONANIA DANEGO NAM ZLECENIA, PROSI WYDAWNICTWO SZANOWNYCH PT. PRENUMERATORÓW O

wczesne, dokładne i czytelne podawanie zmiany adresu.

„Kurjer Wileński”

## LEKARZE

DR. MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkova**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—11 5—8 w.

DOKTOR **Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## Kupno i sprzedaż

WÓZEK SPACEROWY dziecienny do sprzedania. Wiadomość zauf. Świętojeński 3-3 (Czytelnia „Nowości”).

SPRZEDAM bardzo tanio sklep spożywczy z towarami i urządzeniem Ludwisarska Nr 9 m. 8.

UWAGDZ P. P. URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH I PAŃSTWOWYCH!!! Bardzo ładne domy, wille z ogrodami o wysokiej kulturze tanio do sprzedania w Kol. Dolnej i Górnej oraz w Wilnie parę domów dochodowych w cenie 25.000 — 100.000. Informacje: Trocka 13/1, tel. 28-35 Biuro „Rachuba”.

SZKOLNE ŁAWKI używane kupię J. Jacewicz, ul. Dąbrowskiego 3/15.

DOM DREWNIANY na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chełmska 25.

## LOKALE

POTRZEBNY POKÓJ z niekrepującym wejściem, niedrogi, umeblovany. Oferty z podaniem warunków kierować do administracji gazety pod: „Emeryt”.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

## RÓŻNE

ZGUBIONY dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminny w Lipszyskach k. Lidy za Nr 41 w roku 1933 na imię Paji Abramowicz — unieważnia się.

## BARANOWICKIE

NOWOCZESNE radioodbiorniki - detafony na głośnik, przystosowane do miejscowej rozgłośni w Baranowiczach, poleca firma Rożnowski i Karaś Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141.

## Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia CIEŚLAK B., Kleck — Rynek  
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie obstalunki.



— Człowiek, który humor sprzedaje na litry...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górnianka 8, tel. 166; Baranowicze,  
Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,  
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-liniowy, za tekstem 10-liniowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

